

Sygn. akt II K 80/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Renata Folkman

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Kotala

przy udziale Prokuratora: Rafała Matusiaka

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2016 roku na rozprawie sprawy

G. G. (1)

s. R. i B. z domu J.

ur. (...) w P. (...)

oskarżonego o to, że:

w okresie od 23 marca 2010 roku do 10 lipca 2013 roku w miejscowości W. (...), pow. (...), woj. (...), uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim obowiązku opieki przez nielożenie na utrzymanie swojego syna Ł. G. z mocy wyroku Sądu Rejonowego w P. (...), z dnia 25 maja 2006 roku o sygn. akt III RC 203/06 podwyższającego zasądzone alimenty wyrokiem Sądu Rejonowego w P. (...), z dnia 01 września 1993 roku o sygn. akt II RC 755/93 do kwoty 230 złotych, przez co naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

tj. o czyn z art. 209§1 kk

orzeka

1. oskarżonego G. G. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na podstawie art. 209§1 kk wymierza mu karę 9 (dziewięć) miesięcy pozbawienia wolności;
2. zwalnia oskarżonego od wydatków w sprawie, którymi obciąża Skarb Państwa i od opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił stan faktyczny:

Oskarżony G. G. (1) jest ojcem Ł. G., który pochodzi ze związku małżeńskiego oskarżonego i I. G.. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w P. (...) z dnia 26 marca 1997 roku, w sprawie sygn. akt I C 105/96 związek małżeński między oskarżonym, a I. G. został rozwiązany. Oskarżony został pozbawiony władzy rodzicielskiej nad swoim małoletnim wówczas synem, nałożono na niego obowiązek alimentacyjny w wysokości 110,00 złotych miesięcznie, który wyrokiem Sądu Rejonowego w P. (...) z dnia 23 kwietnia 2002 roku w sprawie sygn. akt III RC 1148/00 został podwyższony do kwoty 170,00 złotych, a następnie do 230,00 złotych kolejnym wyrokiem SR w P. (...) z dnia 25 maja 2006 roku w sprawie sygn. akt III RC 203/06.

(dowód: odpisy wyroków k. 12-15, akt urodzenia Ł. G. – k. 17)

Z uwagi na to, że oskarżony nie wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego, w 2007 roku wszczęto wobec niego egzekucję komorniczą, w toku której udawano się egzekwować część należnych alimentów. Od końca 2008 roku egzekwowane kwoty były przekazywane na rzecz funduszu alimentacyjnego. Ostatnia wyegzekwowana kwota została zaksięgowana w dniu 22 marca 2010 roku. Od tego momentu od oskarżonego nie wpłynęły żadne środki na rzecz funduszu alimentacyjnego, z którego od października 2008 roku wypłacano pokrzywdzonemu alimenty w kwocie 230,00 złotych miesięcznie.

(dowód: karta rozliczeniowa dłużnika k. 11)

Ł. G. otrzymywał świadczenie alimentacyjne z funduszu alimentacyjnego na mocy decyzji GOPS z dnia 28 września 2010 roku w kwocie 230 złotych do czasu ukończenia przez niego 24 roku życia i zakończenia nauki, to jest 11 lipca 2013 roku. Pokrzywdzony jest osobą niepełnosprawną, w latach 2010 - 2013 przebywał w internacie w Ł., gdzie uczęszczał do technikum gastronomicznego.

(dowód: kopia decyzji GOPS – k.4,

zeznania świadka I. G. – k. 41v – 42)

W okresie między 2010 a 2012 rokiem, oskarżony utrzymywał się z renty. Nie zarejestrował się w PUP, otrzymywał zasiłek stały z MOPS. W czerwcu 2012 roku oskarżony wyjechał z kraju do S. w Z. (...)w poszukiwaniu pracy razem ze swoją partnerką i dwójką dzieci, które posiadał z drugiego związku. Oskarżony posiada grupę inwalidzką, do 2012 roku wypłacano mu rentę z tego tytułu, po wyjeździe z kraju pracował w przetwórnicy rybnej jako pracownik fizyczny, uległ tam wypadkowi.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego G. G. złożone na rozprawie – k. 40 – 40v., informacja z PUP – k. 9)

Oskarżony G. G. (1) w grudniu 2015 r. powrócił do kraju i został zatrzymany w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 209 § 1 kk.

(dowód: karta karna – k. 31-34)

G. G. (1) ukończył 50 lat, jest rozwiedziony. Posiada czwórkę dzieci, w tym dwójkę małoletnich dzieci z drugiego związku, które przebywają za granicą. Jest rencistą. Ma wykształcenie średnie, z zawodu jest ślusarzem. Upřednio był karany, między innymi za przestępstwa z art. 208 § 1 kk, art. 242 § 2 kk, 242 § 3 kk, 279 § 1 kk, 178a § 1 kk. W toku postępowania stosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Obecnie odbywa karę pozbawienia wolności w w sprawie IV K 61/07 za przestępstwo z art. 279 § 1 kk.

(dowód: dane podane przez oskarżonego –k. 39 v, karta karna – k. 31- 34)

Na rozprawie oskarżony G. G. (1) oświadczył, że przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednakże wyjaśnił, że nie miał świadomości, iż obowiązek alimentacyjny wobec jego syna nie wygasł. Wyjaśniał, że miał utrudniony kontakt z synem z uwagi na postawę jego matki i nie wiedział o tym, że syn podjął naukę w szkole gastronomicznej. Przyznał, że do 2012 roku utrzymywał się z niskiej renty i cały dochód przeznaczał na utrzymanie małych dzieci z drugiego związku. Nie występował do sądu o zniesienie obowiązku alimentacyjnego wobec pokrzywdzonego. Sporadycznie i niesystematycznie przekazywał synowi małe kwoty kieszonkowego. (k. 39 v – 41)

Sąd ocenił i zważył co następuje:

Bezsporną jest w zasadzie kwestia, iż oskarżony G. G. (1) w okresie objętym zarzutem nie płacił alimentów na rzecz Ł. G.. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w których deklarował, że nie wywiązywał się z tego obowiązku, ponieważ nie miał świadomości, że obowiązek ten nadal jest aktualny. Wyjaśnienia oskarżonego są w tej części nielogiczne, bowiem z jednej strony oskarżony twierdził, że posiadał bardzo dobry kontakt ze swoim synem, wiedział co się dzieje w jego życiu osobistym, a z drugiej strony nie miał wiedzy o tym, że jego syn kontynuuje naukę w

Ł. w okresie objętym zarzutem. Oskarżony starał się przedstawić jako osoba nie mająca jakiegokolwiek rozeznania prawnego, jednak analiza karty karnej oskarżonego i jego doświadczeń w tym zakresie prowadzi do wniosków przeciwnych. Zresztą przeciwko przyjęciu wizerunku osoby nieporadnej życiowo, jaki starał się wykreować oskarżony podczas składania wyjaśnień, przemawiają informacje, jakie sam oskarżony dostarczył na temat swego życia, a mianowicie założył drugą rodzinę, z którą wyjechał na stałe za granicę, gdzie znalazł pracę, mieszkanie. Nie jest więc osobą nieporadną życiowo. Nielogiczne w wyjaśnieniach oskarżonego jest, co mówi, a mianowicie, że nic nie robił w kwestii alimentów, nie występował do sądu o ustalenie, że obowiązek wygasł, nie informował się jak to dalej dzieje się z alimentami orzeczonymi przeciw wyrokiem sądowym. Nie potrafił jednocześnie wytłumaczyć w oparciu o co powziął przekonanie, że obowiązek alimentacyjny miał wygasnąć. Zresztą sam oskarżony chciał się na rozprawie pochwalić, w jakich świetnych był relacjach z synem tuż przed wyjazdem z kraju, że wiedział, iż syn ma jakąś partnerkę, twierdził, że syn przyjeżdżał do niego uciekając jednocześnie z domu, tym samym nielogiczne, a wręcz absurdalne są twierdzenia oskarżonego o tym, że nie miał pojęcia, że syn nadal uczy się. Bowiern sam twierdzi, że miał świetny kontakt z synem i doskonałą orientację, co się u niego dzieje.

Na uwagę zasługuje również fakt, że do oskarżonego kierowano zawiadomienia oraz wezwania z Centrum Świadczeń Socjalnych w Ł., z których jasno wynikało, że jest on dłużnikiem alimentacyjnym. Wezwania te były kierowane na prawidłowy adres oskarżonego. W ocenie Sądu tego rodzaju wyjaśnienia nieskarżonego de facto obrazują jego negatywne nastawienie do obowiązku alimentacyjnego wobec syna Ł. Zdanie Sądu oskarżony po prostu wyszedł z założenia, że ma dwoje kolejnych dzieci z nowego związku, dzieci małoletnich, syn Ł. jest natomiast już pełnoletni, na utrzymaniu matki, więc „niech sobie jakoś radzą”, zwłaszcza że oskarżonemu „się nie przelewało”. Rzecz jednak w tym, że rodzic ma obowiązek łożyć na wszystkie swoje dzieci i dzielić się z każdym z nich proporcjonalnie swymi dochodami w taki sposób, aby wszystkim swoim dzieciom dostarczać środków na utrzymanie, proporcjonalnie do swoich możliwości. Oskarżony zaś na syna Ł. nie łożył w ogóle, a dla potrzeb swej aktualnej obrony wysnuł tezę o tym, że był przekonany (nie wiadomo w oparciu o co), iż obowiązek alimentacyjny wygasł.

W zakresie ustalenia obciążających oskarżonego dowodów Sąd oparł się na zeznaniach I. G. oraz dokumentacji zgromadzonej w toku postępowania przygotowawczego. Z powyższych ustalił, że w okresie objętym zarzutem, pokrzywdzony uczęszczał do szkoły w Ł., przebywał w internacie, który był zresztą odpłatny i wówczas Ł. G. otrzymywał świadczenie alimentacyjne wypłacane przez (...). Zeznania I. G. Sąd uznał za wiarygodne, były bowiem spójne i konsekwentne z tym, co świadek zeznawała w postępowaniu przygotowawczym. Ponadto, świadek spontanicznie odnosiła się do zadawanych przez strony pytań, przyznała, że nie posiada wiedzy co do relacji między oskarżonym, a synem i nie ukrywała, że pewnych zdarzeń nie pamięta. Kategorycznie jednak stwierdziła, że w zarzucanym okresie oskarżony w żadnej mierze nie uczestniczył w ponoszeniu kosztów utrzymania Ł., ani w trudach jego wychowania. Powiedziała, że cały ciężar spadł na nią samą, podczas gdy ona utrzymywała się większości z pomocy społecznej i gdyby nie alimenty wypłacane przez Fundusz Alimentacyjny, podstawowe potrzeby jej syna Ł. nie byłyby zaspokojone, gdyż ona sama z tym by nie uporała się, podczas gdy oskarżonego to nie interesowało.

W okresie objętym zarzutem, oskarżony nie był zarejestrowany jako osoba bezrobotna, otrzymywał zasiłek z MOPS oraz rentę w wysokości 444 złotych (do czerwca 2012 roku). Oskarżony wyjechał z Polski w czerwcu 2012 roku razem ze swoją partnerką oraz dwójką małoletnich dzieci. Poszukiwał tam pracy, jednakże – jak wynika z wyjaśnień oskarżonego, z uwagi na swój stan zdrowia nie był w stanie jej podjąć na stałe. Oskarżony nie przedstawił przy tym żadnych dowodów świadczących o jego złym stanie zdrowia. W tymże okresie, nie dostarczał również regularnie w żaden sposób środków finansowych swojemu synowi ani nie pomagał mu w innych formach, opłacając np. zakwaterowanie Ł. G. w internacie w Ł..

W sprawie Sąd pozytywnie ocenił załączoną do akt dokumentację pochodzącą z GOPS w M., PUP, komornika, Ministerstwa Sprawiedliwości, gdyż była czytelna, sporządzona przez uprawnionych do tego urzędników, a ich treści strony nie kwestionowały.

Zgodnie z art. 209 § 1 kk kto uporczywie uchyla się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to naraża ją

na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Z ustaleń w sprawie wynika, iż oskarżony G. G. (1) będąc do tego zobowiązany z mocy ustawy, jako ojciec i na mocy wyroku sądu w okresie od 22 marca 2010 r. do 10 lipca 2013 r. mając ku temu możliwości nie uiszczał raty alimentacyjnej w kwocie po 230 złotych miesięcznie, ani też nie dostarczał w żaden inny sposób środków utrzymania pokrzywdzonemu Ł. G.. Syn oskarżonego, mimo że był już pełnoletni w okresie objętym zarzutem, uczęszczał do szkoły, w oddalonym od domu miejscu – z uwagi na swoją niepełnosprawność i nie był w stanie sam się utrzymać. Jednocześnie, oskarżony nie domagał się zniesienia obowiązku alimentacyjnego, który został na niego nałożony w 2006 roku.

Sąd dostrzega, iż być może oskarżonemu jest trudniej wykonywać pracę niż człowiekowi, który nie cierpi na żadne dolegliwości. Jednakże wbrew twierdzeniu oskarżonego, nie ma dowodów (np. w postaci dokumentacji medycznej, orzeczenia lekarskiego) na to, że jego stan zdrowia był tak poważny, iż wyłączał możliwość pracy zarobkowej. Tym samym stan zdrowia G. G. (1) nie usprawiedliwia zdaniem Sądu, tego, że oskarżony nie uiszczał alimentów. Przeciwnie, z dokumentacji zgromadzonej w toku postępowania wynika, że oskarżony nie był zarejestrowany w PUP oraz otrzymywał środki z pomocy społecznej. Być może, decyzja oskarżonego o wyjeździe z kraju była rzeczywiście podyktowana chęcią znalezienia pracy, jednakże nie zmienia to faktu, że oskarżony w sposób lekceważący potraktował obowiązek jaki na nim spoczywał i nie wykonywał go. Oskarżony nie interesował się losem swojego dziecka, cedując cały ciężar utrzymania uczącego się syna na matkę, która była w ciężkiej sytuacji finansowej i w przeważającej części utrzymywała rodzinę z pomocy opieki społecznej. Nawet sporadyczne darowizny w kwocie rzędu 50 złotych, które oskarżony – jak twierdzi, bo matka pokrzywdzonego nic o tym nie wie, a sam pokrzywdzony zeznań odmówił - przekazywał synowi co parę miesięcy przed swoim wyjazdem do Wielkiej Brytanii nie uwalniają oskarżonego od zarzuconego mu aktem oskarżenia czynu.

Do istoty alimentów, i nałożonego przez sąd rodzinny obowiązku, należy to, aby wpłaty na rzecz dziecka były dokonywane regularnie, w kwocie oznaczonej przez sąd, tak aby zapewnić mu środki na bieżące utrzymanie dziecka. W tym konkretnym przypadku, alimenty, które powinien był płacić Ł. G. ojciec – oskarżony G. G. (1), były niezbędne do tego, aby Ł. G. mógł wyuczyć się zawodu i zyskać realne szanse na rynku pracy. Jedynie z uwagi na to, że ciężar, który spoczywał pierwotnie na ojcu dziecka, przejęło państwo i Ł. G. otrzymywał świadczenie alimentacyjne, miał zapewnione środki do życia i szanse na dalsze kształcenie.

W sprawie Sąd nie ustalił okoliczności wyłączających lub ograniczających winę G. G. (1). Oskarżony jest osobą poczytalną, dojrzałą i sprawną intelektualnie, zdolną do wartościowania otaczającej go rzeczywistości i rozpoznającą nakazy i zakazy ustanowione przez ustawodawcę. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami z art. 53 kk, bacząc by wymierzona kara korelowała ze stopniem szkodliwości czynu oraz spełniła swój cel – skutecznie odstraszyła oskarżonego od popełnienia w przyszłości podobnego czynu, jak i skutecznie zniechęciła inne osoby od tego popełniania tego rodzaju występków.

Na niekorzyść oskarżonego przy wymiarze kary przemawia przede wszystkim uprzednia karalność oskarżonego oraz jego postawa w trakcie postępowania – oskarżony był poszukiwany listem gończym, a także długi okres niealimentacji jakiej się dopuścił. Natomiast okolicznością łagodzącą jest przyznanie się do winy oskarżonego. Jednakże, z uwagi na postawę prezentowaną przez oskarżonego i jego stosunek do poszanowania prawa, Sąd uznał, że jedyną adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości karą będzie kara 9 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd zdaje sobie sprawę, że zgodnie z nową polityką karną, kara pozbawienia wolności ma stanowić ostateczność, karę ultima ratio, ale na gruncie przedmiotowej sprawy oraz po analizie dotychczasowego postępowania oskarżonego Sąd doszedł do wniosku, że koniecznym jest zastosowanie właśnie kary izolacyjnej wobec oskarżonego. Sąd nie podzielił wniosku oskarżonego o wymiarzenie mu 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary. Zawieszenie wykonania kary – zarówno w stanie prawnym do 1 lipca 2015 roku jak i po 1 lipca 2015 roku jest instytucją, która może być stosowana w stosunku do sprawcy, wobec którego można wysnuć pozytywną prognozę kryminologiczną. W przypadku oskarżonego, jego przeszłość, w tym przede wszystkim uchylanie się od odbycia kary w innej sprawie oraz

bogata karta karna świadczą o tym, że nie wysnuł on żadnych wniosków, mimo że dawano mu szansę na zmianę swego postępowania zawieszając lub odraczając wykonanie kary. Z tych powodów, Sąd nie rozważał zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia kary wobec oskarżonego.

Oskarżony odbywa karę pozbawienia wolności, nie osiąga dochodów i nie posiada żadnego majątku. Dlatego też w oparciu o treść przepisu 624 kpk w zw. z art. 17 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych w tym od opłaty.